

Krwiożercza roślina w „Lalkach” - premiera „Little shop of horrors”

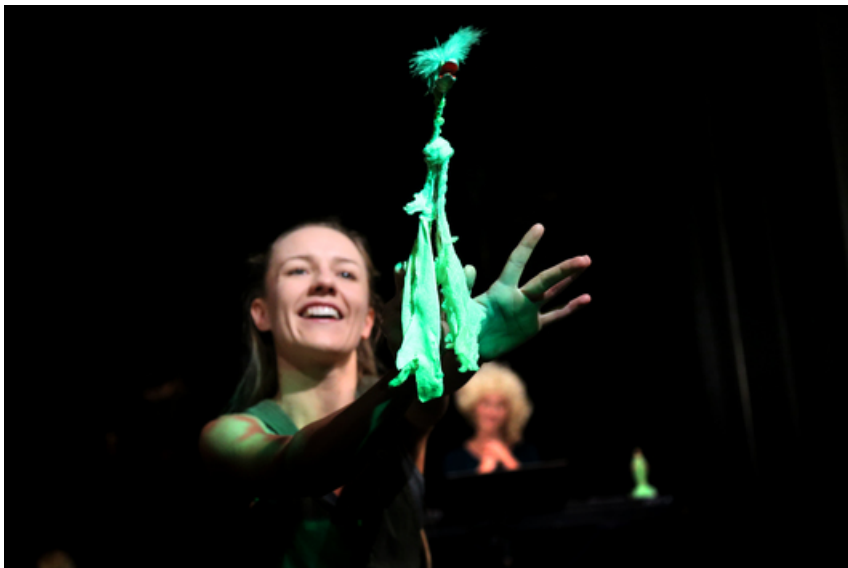
To pierwszy tego typu spektakl w Białostockim Teatrze Lalek - utrzymana w broadwayowsko-hollywoodzkim stylu historia skromnego właściciela kwiaciarni i jego krwiożerczej roślinki premierę na deskach BTL będzie miała w najbliższy piątek, 30 listopada. Komediowy horror z dawką romantyzmu, wyraziste postaci, nietuzinkowa scenografia i muzyka na żywo. Szykuje się kolejny hit w BTL?

Historia zaczyna się tak: skromny właściciel kwiaciarni, Seymour, przypadkiem wchodzi w posiadanie niezwykłej rośliny. Z dnia na dzień staje się sławny, znany, podziwiany, zdobywa wybrankę swego serca... ale czy wspaniała passa się nie skończy? Jaka będzie cena za to wszystko?

Przedstawienie wyreżyserował Michael Vogel, znany przede wszystkim ze współpracy z niezależnymi grupami teatralnymi (m.in. białostocką Grupą Coincidentia). Ale jak podkreśla dyrektor BTL Jacek Malinowski, zgodził się na reżyserię w zawodowym teatrze i to właśnie on zaproponował, aby wystawić „Little shop of horrors”.

- Uznaliśmy, że warto podjąć wyzwanie i zrobić taki spektakl, jakiego jeszcze w naszym teatrze nie było.

Michael Vogel jest też autorem scenografii i lalek, zrobionych w charakterystycznym dla niego stylu, który Kamila Wróbel-Malec określiła jako „vogloskie”.



Spektakl powstał na podstawie musicalu Rogera Cormanana według scenariusza Charlesa Griffitha z tekstami i muzyką Howarda Ashmana i muzyką Alana Menkena. BTL jest pierwszym polskim teatrem, który uzyskał licencję na wystawienie sztuki.

- Starania o zgodę amerykańskiego właściciela prawa do sztuki trwały kilka miesięcy – mówił Jacek Malinowski - Musieliśmy udowodnić, że jesteśmy zdolni jako Teatr zrobić to przedstawienie na odpowiednim poziomie. Udało się. Mamy licencję na trzy lata

to przedstawienie na odpowiednim poziomie. Udało się. Mamy licencję na trzy lata.

Przedstawienie jest utrzymane w konwencji musicalu, z piosenkami i muzyką na żywo w wykonaniu aktorów BTL. Nie ma wyraźnego podziału na aktorów i muzyków. Jedni i drudzy wchodzi w interakcje, obok utworów muzycznych są „przeszkadzajki” i dźwiękowe dopowiedzenia.

Zaśpiewają, zatańczą i zagrają Magdalena Dąbrowska, Łucja Grzeszczyk, Kamila Wróbel-Malec, Krzysztof Bitdorfa, Ryszard Doliński, Błażej Piotrowski, Bogusław Kasperuk, Jakub Kwaśniewski i Bartosz Kwaśniewski.

Przedstawienie trwa około 100 minut. Jest skierowane do młodzieży i dorosłych widzów.

Premiera w piątek, 30 listopada o godz. 18.00, w grudniu tylko dwa pokazy 1 i 2 grudnia. „Little shop of horrors” zobaczymy jeszcze w styczniu i lutym.

Zapraszamy do obejrzenia krótkich fragmentów spektaklu

ak

fot. Anna Augustynowicz

